



Wychowawcze aspekty w chrześcijańskiej filozofii kultury Mikołaja Bierdiajewa

Dr Marek Mariusz Tytko – UJ KRAKÓW

Ur. 1967, dr n. hum. w zakresie pedagogiki, mgr historii sztuki, specjalista informacji naukowej, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich oraz Środkowoeuropejskiego Towarzystwa Filozofii Wychowania – Central European Philosophy of Education Society (CEUPES), prezes Fundacji Naukowej Katolików „Eschaton” w Krakowie, redaktor naczelny „Religious and Sacred Poetry: An International Quarterly of Religion, Culture and Education”, redaktor tematyczny w zakresie pedagogiki w czasopismach „Wychowawca. Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich” oraz „Sowiniec. Półrocznik Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego”, autor opublikowanych haseł m.in. w „Powszechnej Encyklopedii Filozofii”, „Encyklopedii Filozofii Polskiej”, „Polskim Słowniku Biograficznym”, „Słowniku metod, technik i form pracy socjalnej, opiekuńczej i terapeutycznej”. Mieszka w Krakowie. E-mail publiczny: marek.mariusz.tytko@uj.edu.pl

Celem niniejszego przyczynku jest zwrócenie uwagi na religijną i filozoficzną myśl chrześcijańską Mikołaja Bierdiajewa w aspekcie wychowawczym. Mikołaj Bierdiajew (Nikolai Aleksandrowi Berdaev)¹, żyjący w latach 1874-1948, za młodu ateista, marksista, nawrócony na prawosławie, rosyjski filozof religijny, jest autorem, którego twórczość warto analizować w aspekcie filozofii kultury i filozofii wychowania oraz filozofii człowieka (antropologii fi-

lozoficznej stosowanej w pedagogice). Pewne stwierdzenia dotyczące kultury i wychowania oraz człowieczeństwa wyrażone przez tego prawosławnego filozofa, antykomunistę, można wykorzystać w tworzeniu teorii pedagogiki katolickiej, z gruntu przecież także chrześcijańskiej. Niniejszy przyczynek powstał przy użyciu metody historiograficznej analizy dokumentów (tekstów). Stan badań nad koncepcjami głoszonymi przez tego filozofa jest rozbudowany². Jednak

¹ Por. Robert T. Ptaszek, *Bierdiajew Nikolai Aleksandrowicz* (hasło), [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, wyd. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000, s. 570-572, bibliogr. Zwrócić należy uwagę na to, że pisownia nazwiska w różnych językach jest inna: Berdaev (ang.), B'erdja'ev, Berdjaev (ros.), Berdjajew (niem.), Bierdiajew (pol.) itd. Transkrypcja czy transliteracja nazwiska rosyjskiego ? także powodują różnice w zapisie. We współczesnych, bibliotecznych katalogach elektronicznych stosuje się na ogół postać „Berdaev”.

² Por. np. Józef Księżopolski, *Dusza rosyjska i jej religijność według Bierdiajewa*, Lublin 1937; A. Selmowicz, *Wybrane problemy antropologii filozoficznej Mikołaja Aleksandrowicza Bierdiajewa*, „Chrześcijanin w Świecie”, r. 13: 1974, nr 2, s. 84-104; J. Molecka, *Mikołaj Bierdiajew*, „Znak”, r. 28: 1976, s. 40-53; Wacław Hryniewicz, *Bierdiajew Mikołaj Aleksandrowicz*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 2, wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1976, szp. 542-544, bibliogr.; Wiktoria Krzemię, *Filozofia w cieniu prawosławia: rosyjscy myśliciele religijni przełomu XIX i XX wieku*, wyd. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1979,

brakuje tekstu ukazującego choćby zarysowo aspekty wychowawcze tej filozofii. Stąd niniejszy zarys próbujący wypełnić elementarnie tę lukę, bynajmniej nie pretendując do wyczerpania zagadnienia, lecz będący zaledwie prolegomenami do badań.

Kulturowo-wychowawcze aspekty rosyjskiej metafizyki religijnej Bierdiajewa są mniej dostrzegane przez badaczy, a przecież, w myśl greckiej filozofii, *paideia* oznacza zarazem 'kulturę', jak i 'wychowanie'³. Personalizm, eschato-

logizm, chrystologizm, ikonizm-teandryzm (Bogocześnictwo aktualizowane – jako obraz Boga w człowieku) Bierdiajewowskiej antropologii są znane. Polska literatura przedmiotu na temat koncepcji Bierdiajewa jest stosunkowo bogata⁴, lecz aspekty kulturowo-wychowawcze są w niej za mało obecne. Twórczość Mikołaja Bierdiajewa była znana wybiórczo czytelnikowi polskiemu już w okresie II Rzeczypospolitej z kilku tłumaczeń książkowych na język polski (np. *Nowe średniowiecze* [1936]⁵,

s. 177; Katarzyna Stark, *Teoria bogocześnictwa w filozofii Mikołaja Bierdiajewa*, Kraków 1986; C. Wodziński, *Metamorfozy samoświadomości i eschatologia w historiozofii Mikołaja Bierdiajewa*, Paryż 1987; Katarzyna Stark, *Twórczość jako manifestacja życia (pankreacionizm Mikołaja Bierdiajewa)*, [w:] *Reinterpretacje klasyki*, pod red. Krystyny Wilkoszewskiej i B. Żmudzińskiego, wyd. Uniwersytet Jagielloński ? Akademia Górniczo-Hutnicza, Kraków 1990, s. 171-184; M. Styczyński, *Amor futuri albo eschatologia zrealizowana: studia nad myślą Mikołaja Bierdiajewa*, Łódź 1992; Marek Mariusz Tytko, *Bierdiajew a Nowosielski*, [w:] tenże, *Poglądy Jerzego Nowosielskiego na sztukę: ich geneza i ewolucja na tle epoki*, Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1992, s. 221-229 [mnps, Arch. UJ].

³ Por. Werner Jaeger, *Paideia; formowanie człowieka greckiego*, przeł. Marian Plezia i Henryk Bednarek, wyd. Fundacja Aletheia, Warszawa 2001, s. 1253, 3 nlb.

⁴ Por. G. Przebinda, *Od Czaadajewa do Bierdiajewa: spór o Boga i człowieka w myśli rosyjskiej (1833-1922)*, Kraków 1998; Andrzej Ostrowski, *Bierdiajew: egzystencja w perspektywie eschatologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, s. 226, bibliogr. na s. 219-223; *Misterium śmierci spotkaniem ze sobą: egzystencjalne interpretacje fenomenu śmierci: praca pod red. nauk. Aleksandry Pawliszyn i Włodzimierza Pawliszyna*, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1996, s. 119; Jacek Bartyzel, *Bierdiajew Aleksandrowicz* [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 3, wyd. Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2000, s. 22-24, bibliogr.; *Wokół Leontjewa i Bierdiajewa*, pod. red. Janusza Dobieszewskiego, wyd. Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 288; Marek Styczyński, *Umiłowanie przyszłości albo filozofia spraw ostatecznych: studia nad filozofią Mikołaja Bierdiajewa*, wyd. Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Łódzkiego, Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowieologicznych, wyd. Ibidem, Łódź 2001, s. 243; Bartłomiej Brzeziński, *Mikołaj Bierdiajew ? medytacje: ideowe źródła i konteksty*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002, s. 200, 16 nlb.; Piotr Przesmycki, *W stronę Bogocześnictwa: teologicznomoralne studium myśli Mikołaja Bierdiajewa*, Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowieologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, wyd. Ibidem, Łódź 2002, s. 220; Remigiusz Kasprzycki, *Królestwo nie z tego świata: chrześcijańsko-anarchistyczne przesłanki filozofii profetycznej Mikołaja Bierdiajewa*, Wydawnictwo Inny Świat, Mielec 2004, s. 16; Lew Szestow [Lev Šestov], *Początki i końce: zbiór artykułów*, przeł. i oprac. Jacek Chmielewski, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2005, s. 93.

⁵ Mikołaj Bierdiajew, *Nowe średniowiecze*, z upoważnienia autora przeł. Marjan Reutt, wyd. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa 1936, s. 248, 1 nlb. [podstawa tłumaczenia: *Novoje srednievekovje: rozmyślenia o sud'bie Rossii i Jevropy*, Berlin 1924.]

Problem komunizmu [1937]⁶). Okres komunistyczny w Polsce (1944-1989) nie sprzyjał szerszej recepcji dzieł Bierdiajewa, których oficjalnie w kraju nie wydawano (cenzura komunistyczna). Po dłuższej przerwie PRL-wskiej (z wyjątkiem np. reprintów w drugim obiegu⁷, czyli

obiegi niezależnym czy ocenianym fragmentów pism w I obiegu⁸), twórczość Bierdiajewa doczekała się wielu nowych tłumaczeń i wydań książkowych na przełomie XX i XXI w. W III Rzeczypospolitej Polskiej nastąpiła swoista erupcja tłumaczeń dzieł tego autora na język polski⁹.

⁶ Mikołaj Bierdiajew, *Problem komunizmu*, z upoważnienia autora przeł. Marjan Reutt, Wyd. „Rój”, Warszawa 1937, s. 201, 2 nlb.

⁷ Mikołaj Bierdiajew, *Nowe średniowiecze*, b. w., b. m. w., b. r. w., [wyd. „Głos”, Poznań 1984; wyd. poza cenzurą, reprint polskiego tłumaczenia Mariana Reutta z 1936 r., egz. w zbiorach BJ].

⁸ Mikołaj Bierdiajew, *Samopoznanie (próba autobiografii filozoficznej) (fragmenty)*, przeł. Zbigniew Podgórzec, „Literatura na Świecie”, r: 1987, nr 12 (197), s. 249-265.

⁹ Np. z dzieł Mikołaja Bierdiajewa (Nikolaja Aleksandrowi a Berdâeva) wydano w języku polskim w III RP następujące książki: M. Bierdiajew, *Okruchy twórczości*, wybrał i przeł. Zbigniew Podgórzec, Wydawnictwo Łuk, Białystok 1993. 44 s.; tenże, *Świat poznania filozoficznego*, przeł. Józef Pawlak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1994, 77, [1] s.; tenże, *Filozofia wolności*, tł. Ewa Matuszczyk, Orthdruk, Białystok 1995. XVI, [2], 205 s.; tenże, *Nowe średniowiecze*, [tł. z upoważnienia aut.: Marian Reutt], Wydawnictwo „Antyk” Marcin Dybowski, Komorów, Warszawa 1997, 248, [1] s.; tenże, *Nowe Średniowiecze ; Los człowieka we współczesnym świecie*, wstęp i przekł. Henryk Paprocki, Fundacja Aletheia, Warszawa 2003, 239 s.; tenże, *Sens twórczości : próba usprawiedliwienia człowieka*, przeł. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2001, 281, [1] s.; tenże, *Sens historii : filozofia losu człowieka*, przeł. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2002. 151 s.; tenże, *Głoszę wolność : wybór pism*, wybór, wstęp i przekł. Henryk Paprocki, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999, 276, [1] s.; tenże, *Rozważania o egzystencji : filozofia samotności i wspólnoty*, przeł. Henryk Paprocki, Antyk, Kęty 2002, 113 s. ; tenże, *Autobiografia filozoficzna*, przeł. Henryk Paprocki, Antyk, Kęty 2002, 340 s.; tenże, *Królestwo Ducha i królestwo cezara*, przeł. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003, 97 s.; tenże, *Niewola i wolność człowieka : zarys filozofii personalistycznej*, przeł. i oprac. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003, 197 s.; tenże, *Rosyjska idea*, przekł. z ros. J. C. - S. W., wyd. 2 popr., Stowarzyszenie Kulturalne Fronda, Warszawa 1999, 277 s. [nast. wyd., dodruk 2008]; tenże, *Zarys metafizyki eschatologicznej : twórczość i uprzedmiotowienie*, przeł. i oprac. Wiera i Ryszard Paradowscy, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004; 174 s.; tenże, *Egzystencjalna dialektyka Boga i człowieka*, przeł. i oprac. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004, 141 s.; tenże, *Światopogląd Dostojewskiego*, przeł. i oprac. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004, 138 s.; tenże, *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, przeł. i oprac. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2005, 144 s.; tenże, *O przeznaczeniu człowieka : zarys etyki paradoksalnej*, przeł. i oprac. Henryk Paprocki, przekł. przejr. i uzup. Waldemar Polanowski, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2006, 308 s.; tenże, *Filozofia nierówności : listy do nieprzyjaciół, rzecz o filozofii społecznej*, przeł. i oprac. Jacek Chmielewski, „Antyk”, Kęty 2006, 224 s.; tenże [et al.], tenże, *Mysli*, wybrał Wojciech Wiercioch, Miniatura, Kraków 2005, 117 s.; tenże, *Problem komunizmu*, Wydawnictwo „Zbliżenia”, Warszawa 1981, 181, [2] s.; tenże, *Marksizm i religia*, Głosy, Poznań 1984, 40 s.; tenże [et al.] *Drogowskazy : zbiór rozpraw o inteligencji rosyjskiej*, [przekł. Pajcaw], Przedświt, Społeczny Komitet Nauki, Warszawa 1986; 135, [1] s. W językach obcych ukazały się (jak dotąd nie wydane osobno w języku polskim) m.in. następujące jego książki: Nicolas Berdyaev, *Christianity and Anti-Semitism*, by Nicolas Berdyaev ; with a commentary and notes

W ślad za wydaniem jego dzieł, zaczęła narastać ich interpretacja (liczne książki i artykuły o koncepcji M. Bierdiajewa), jednak brak było dotąd przedstawienia jego myśli w kontekście *paidei*.

W swojej książce pt. *Nowe średniowiecze*, wydanej po rosyjsku w 1924 r., następnie przetłumaczonej i wydanej po polsku w roku 1936, wyłożył eschatologiczno-historiozoficzną ideę 'nowego średniowiecza', traktowanego jako powrót do wzajemnej równowagi (harmonii) tego, co Boskie i tego, co ludzkie (tzw. *Bogoiskatielstwo*, poszukiwanie Boga) w dziejach kosmosu (metahistoria). Miejsce człowieka w kosmosie tworzy się w relacji z Bogiem (*Bogostroitelstwom* współtworzenie świata z Bogiem). Przebóstwienie (grec. *theosis*) człowieka i jego zbawienie następuje w relacji do Chrystusa, m.in. przez twórczość jako szczytowy przejaw wolności (permanentna autokreacja osoby to wyraz współstwarzania siebie, ludzkiego uczestnictwa w stwarzaniu Boskim, w procesie stwarzania Boskiego, pankreacjonizm). Ów pankreacjonizm, czyli teoria powszechnego udziału człowieka w twórczości Boskiej, dotyczył problemu kreacji etycznej (człowiek jest wolny, a przez to tworzy dobro i zło, a nie tylko rozpoznaje dobro i zło w stworzeniu).

Aby uchwycić koncepcję jakiegoś teoretyka, posługujemy się schematem analizy zagadnień. Dla uchwycenia problematyki kultury i wychowania u Bierdiajewa istotne są trzy elementy: 1) Bierdiajewowska filozofia człowieka (antropologia filozoficzna), 2) Bierdiajewowska filozofia moralna (etyka filozoficzna), 3) Bierdiajewowska koncepcja wychowania

(pedagogia kultury). Kim jest człowiek? Czym jest dobro i zło? Czym są np. wolność, twórczość? Co to jest wychowanie? U Bierdiajewa mowa była o wychowaniu człowieka przez dobra kultury religijnej. Człowiek, dobra, wychowanie w koncepcji Bierdiajewa – to jest zagadnienie do opracowania w osobnym studium z zakresu pedagogiki, tu zaledwie wstępnie zarysowano interdyscyplinarną problematykę.

Bierdiajew wyrastał z określonej tradycji, która ukierunkowała jego myślenie ku religijności. Nieprzypadkowo autor *Nowego średniowiecza* potępił Rewolucję Październikową, ponieważ dostrzegł w niej uderzenie w religijność (w chrześcijaństwo). Rosyjski filozof był egzystencjalistą przed egzystencjalistami (zwłaszcza francuskimi), egzystencjalistą religijnym, chrześcijańskim personalistą. Nie stworzył jednolitego, zwartego systemu filozoficznego, lecz w ramach swojego „irracjonalizmu” (intuicjonizmu) budował idealistyczną, subiektywistyczną, wielowarstwową koncepcję, składającą się z różnorodnych, niespójnych elementów, stąd trudności we właściwym odczytaniu jego przesłania w sytuacjach, gdy poszczególne części jego poglądów przeczą sobie nawzajem lub są tylko naskikowane hasłowo czy postulatycznie. Korzenie jego poglądów są różnorokie, niejednorodne (prawosławie, kantyzm, słowianofilstwo, irracjonalizm, mistyka zachodnioeuropejska etc.), a koncepcja filozofii, jaką przedstawił, ma charakter eklektyczny.

Filozof rosyjski przyznawał się do określonych tradycji: „Uważam się za

by Alan A. Spears ; [transl. by Alan A. Spears and Victor B. Kanter], Philosophical Library, New York 1954, 58 s.; tenże, *Opyt èshatologi eskoj metafizyki, The Beginning and the End*, Harper & Brothers Publishers, New York 1957, XI, 256 s.; tenże, *Filosofiâ tvor estva, kul'tury i iskusstva : v dvuh tomach*, [vstup. st., sost. , prim. R. A. Gal'cevoj], „Iskusstvo”, Moskva 1994, T. 1, 541, [3] s., T. 2, 508, [3] s.

spadkobiercę tradycji słowianofilów i okcydentalistów, Czaadajewa i Chomjakowa, Hercena i Bielińskiego, a nawet Bakunina i Czernyszewskiego (mimo różnicy poglądów), a przede wszystkim Dostojewskiego, Lwa Tołstoja, Włodzimierza Sołowiowa i Mikołaja Fiodorowa. Jestem myślicielem i pisarzem rosyjskim. I mój uniwersalizm, moja wrogość wobec racjonalizmu stanowi cechę typowo rosyjską. Ponadto uważam się za myśliciela arystokratycznego, uznającego prawdę socjalizmu. Nazwano mnie nawet wyrazicielem socjalistycznego artystokratyzmu”¹⁰.

Ów programowy irracjonalizm nie był jednak konsekwentny, skoro Bierdiajew racjonalizował go. W jego tekstach jest wiele rozumowań, dowodów logicznych i rozumnie wyciąganych wniosków, zatem ów deklarowany irracjonalizm był także i po trosze pewną pozą. Elementy racjonalizmu, ratio – także były obecne w jego tekstach, a nie tylko irracjonalne emocje (uczucia).

Jako arystokrata rodem spod Kijowa otarł się nawet nieco o ideologię socjalizmu („legalnego marksizmu”), stąd jego eklektyczne poglądy wyrażone w publicystyce filozoficznej miały tak zróżnicowany charakter, bo czerpał z „niekompatybilnych” źródeł. Pomieszanie tradycji kulturowych i filozoficznych (łączenie „wszystkiego ze wszystkim”) prowadziło go do sprzeczności i autonegacji. Obrazowo rzecz ujmując, jego twórczość należałoby oczyścić z rozlicznych dywagacji pobocznych, niejako „przedestylować”, wyciągnąć istotny „ekstrakt”, aby otrzymać główny tok myślenia Bierdiajewa, który wpisywał się jednak w zasadniczy

nurt ówczesnej filozofii rosyjskiej przełomu wieków XIX i XX, tj. w modernizm rosyjski.

Pisał on o sobie następująco: „Nazywa się mnie filozofem wolności”¹¹, a „z filozofów największe wrażenie wywarł na mnie Kant”¹². Postkantowska filozofia wolności jest oparta na subiektywizmie, indywidualizmie, idealizmie, co koresponduje z rosyjską, subiektywistyczną, idealistyczną, irracjonalistyczną, utopistyczną filozofią religijną, której jednym z wyrazicieli był Bierdiajew.

Kim jest człowiek? Co jest jego celem? Według Bierdiajewa, głównym celem człowieka na ziemi jest osiągnięcie Królestwa Bożego. W tak jasno wskazanym teleologicznie kontekście etycznym wychowanie człowieka wolnego w kulturze duchowej poprzez twórczość i dla twórczości – służy określone, ostatecznemu celowi: eschatologicznemu, religijnemu.

Już po Rewolucji komunistycznej w Rosji Bierdiajew pisał: „Jest jedna tylko droga prowadząca ku Królestwu Bożemu (...), jest nią (...) prawdziwe osiągnięcie wyższego[,] duchowego życia, prześwietlenie i przeobrażenie człowieka i świata (...)[;] poza nowymi duchowymi narodzinami (...) żadne doskonałe społeczeństwo, ani żadna doskonała kultura nie mogą być osiągnięte. Nie można tylko symbolizować, a w końcu tylko symulować wyższego[,] duchowego życia – trzeba je realnie osiągnąć. (...) Treść tego życia może być tylko treścią religijną. Treścią życia jest wnikanie w życie Boga, tj. w prawdziwy Byt”¹³. Nie laicyzm, ale religia jest podstawą rzeczywistej kultury duchowej i rzeczywistego wychowania moralnego czło-

¹⁰ Mikołaj Bierdiajew, *Samopoznanie (próba autobiografii filozoficznej) (fragmenty)*, tamże, s. 252.

¹¹ Tamże, s. 253.

¹² Tamże, s. 254.

¹³ M. Bierdiajew, *Nowe średniowiecze*, dz. cyt., s. 177 i 174.

wieka w wolności i twórczości, ponieważ w ostateczności liczy się tylko relacja: człowiek – Bóg, tak, jak u św. Augustyna: dusza – Bóg. Ponowne narodziny – z ducha, oto istota religii, o tym w gruncie rzeczy pisał Bierdiajew, tj. o ponownym wyborze Boga. Myśli romantyczne i religijne przeplatały się w jego pisarstwie.

KIM JEST CZŁOWIEK I JAKIE SĄ JEGO WARTOŚCI OSTATECZNE, NIESKOŃCZONE?

Bierdiajew – socjalizm, sekularyzm, ateizm, laicyzm – opierające się tylko na człowieku, bez oparcia w Bogu, nazywał wprost rządami szatana: „Treść socjalizmu jest pozorna. (...) Socjalizm (...). Jest (...) powrotem do średniowiecza, lecz w imię innego boga (...), królestwo humanizmu sekularnego (...) jest ono satanokracją”¹⁴. Autor widział w prawdzie, w autentyzmie środek dla pokonania socjalizmu, ponieważ twierdził rzecz następującą: „Sołowiow mówił, że aby pokonać socjalizm, należy uznać jego prawdę”¹⁵. Poznanie prawdy powoduje wyzwolenie ze stanu zniewolenia, geneza powyższej konstatacji jest ewangeliczna: „(...) i poznać prawdę, a prawda was wyzwoli” (J, 8, 32).

Wychowanie jest procesem wzrastania człowieka ku dobru, ku prawdzie, ku pięknu (prawda i piękno także są dobrami). Dobra wychowują, a zło, kłamstwo, szpetota deterioryzują człowieka. Rządy szatana, o których pisał Bierdiajew, psują człowieka, sprowadzają antwychowanie na ludzi, przejawiające się m.in. w akceptacji okultyzmu, czarnej magii jako elementów kultury, wszak są to dziedziny o genezie związanej z szatanem.

Rosyjski autor diagnozował po symptomach kulturowych zbliżanie się nowego okresu dziejów, zwanego przezeń „nowym średniowieczem” lub „satanokracją”, przy czym diagnoza brzmiała następująco: „Zbliżanie się nowego średniowiecza sygnalizuje (...) rozkwit doktryn teozoficznych (...), okultystycznych, ponowne odrodzenie się magii[,] (...) rodzi się potrzeba poznania Boga i prawd religijnych (...), wchodzimy w atmosferę cudowności, tak obcą historii nowożytnej i oto znowu staje się możliwą biała i czarna magia”¹⁶. Irracjonalizm kulturowy nie sprzyja rozumnemu wychowaniu ludzkiej woli, prowadzi do upadku kultury i wychowania, irracjonalna satanokracja (obojętnie w postaci jakiego ustroju politycznego czy społecznego) jest przeto szkodliwa dla człowieka (antywartości deterioryzują, brak dobra niszczy człowieka). Każda akcja budzi reakcję, stąd deterioryzacja kulturowa prowadzona przez satanokrację (w tym pojęciu mieści się także komunizm) rodzi u człowieka duchowego reakcję poszukiwania Boga jako *antidotum* na działania szatana i panowanie jego antywartości, tj. zła, negatów dobra. Człowiek wychowawczo pomaga sobie, tworząc dobro, kreując dobro, a szkodzi sobie, kreując zło, tj. brak dobra, negatwora. Pankreacjonizm etyczny wspomaga personalistyczną pedagogikę wolności. Prawdziwy ‘liberalizm’ pedagogiczny (prawdziwa wolność wychowania) zakorzenienia się w Bogu jako w Bycie absolutnie wolnym. Poznanie Boga rodzi się wbrew satanokracji, wbrew siłom niszczącym religię chrześcijańską, wbrew siłom laicyzmu, ateizmu, sekularyzmu, socjalizmu etc. (satanokracja ma na imię legion, jak

¹⁴ Tamże, s. 172 i 179.

¹⁵ Tamże, s. 170.

¹⁶ Tamże, s. 106-107.

biblijny demon, przejawia się na wiele sposobów).

Wychowawcze aspekty kultury Bierdiajew wiązał nie tyle z 'męskością' (rozumnością), ale z 'kobiecością' (uczuciowością), z elementem żeńskim w kulturze i w naturze, ponieważ „Wyłącznie męska kultura wyjałowiła się i zniszczyła podczas wojny światowej. (...) Kobieta jest silniej związana z duszą świata, z pierwiastkowymi żywiołami, niż męczyzna i przez kobietę tylko męczyzna łączy się z nimi [pierwiastkowymi żywiołami (świata)]¹⁷. Kultura męska jest zbyt racjonalistyczna, ona [kultura męska] zbyt daleko oddaliła się od bezpośrednich tajemnic kosmicznego życia, i jeśli powraca do nich [tajemnic kosmicznego życia], to tylko przez kobietę”¹⁸. W tych słowach widzimy niejako zapowiedź *genderowego*, ideologicznego ujęcia świata według płci kulturowej – na długo przed powstaniem tej szkodliwej ideologii, jednak wysublimowanego duchowo Bierdiajewa różni od panseksualnej *gender-ideologii* duchowość chrześcijańska.

Kobieta jest w kulturze postrzegana przez Bierdiajewa jako nosicielka dóbr duchowych, tzn. jako nosicielka dóbr kulturowych, jako wyrazicielka tego, co można przeczuć, ale czego nie da się w pełni zrationalizować w wymiarze tajemnicy kosmosu, tajemnicy Stworzenia. Dobra duchowe, jak przypomina pedagogika kultury (np. Sergiusza Josipowicza Hesse-na), mają silną własność wychowawczą, pociągają ludzką osobowość ku Dobru, Prawdzie, Pięknu i to stanowi o wychowaniu przez kulturę.

Bierdiajew pisał: „(...) wiemy, że cała kultura średniowieczna była skierowana

ku transcendentnemu, ku »tamtej stronie« (...), czasy średniowieczne nie trwały swojej energii na zewnątrz, lecz koncentrowały ją [energję] wewnątrz: wykulturyły one [czasy] osobowość ludzką na wzór mnicha i rycerza[,] (...) w tych barbarzyńskich czasach dojrzał kult pięknej damy (...). Daj Boże, żeby te cechy przeszły do nowego średniowiecza”¹⁹. Rycerskość była akceptowana przez Bierdiajewa jako pozytywna cecha męskiej kultury, cecha będąca ideałem wychowawczym. Filozof nie odrzucał więc całkowicie kultury 'męskiej', odrzucał tylko jej negatywne przejawy, które wyrosły z przeracjonalizowania, z braku miłości drugiego człowieka, a miłość duchową kojarzył z kobietą, stąd jego zwrot ku kobiecości, żeńskości jako ku elementowi duchowości, uczuciowości, wrażliwości, piękna w kulturze. W gruncie rzeczy nie o żeńskość tu chodzi, ale o duchową miłość (grec. *agape*) jako o podstawę pozytywnej, nowej kultury, czyli tzw. 'nowego średniowiecza'.

W opozycji do satanokratycznych ustrojów, ciemnych systemów współczesnych, negujących Boga, które są objawem upadku człowieka, Bierdiajew postulował pozytywne, twórcze budowanie kultury nowego średniowiecza w pełnej wolności, w fazie szczytowej, dojrzałej: „Daleko nam jeszcze do szczytów średniowiecznej kultury duchowej. Żyjemy w epoce upadku. Zbliżamy się raczej do początków średniowiecza, kiedy panowały negatywne procesy rozkładu nad pozytywnymi [procesami] syntezy i twórczości”²⁰.

Każda satanokracja, szerzej: każdy ustrój rugujący Boga z życia publiczne-

¹⁷ W nawiasach kwadratowych [] zawarto dopowiedzenia autora niniejszego artykułu.

¹⁸ Tamże, s. 105.

¹⁹ Tamże, s. 91.

²⁰ Tamże.

go, jest antywychowawcza, ponieważ negując Gwaranta Dobra, Prawdy i Piękna (Boga), skazuje człowieka na nihilizm (brak dobra, brak prawdy i brak piękna). Etyczna opozycja: Dobro – zło (brak dobra, nicość dobra, niebyt dobra, próżnia dobra, zero etyczne) jest jasna, zrozumiała. Podobnie zrozumiałe są poznawcza opozycja: prawda – fałsz (brak prawdy, nicość prawdy, niebyt prawdy, próżnia prawdy, zero epistemologiczne) czy opozycja estetyczna: piękno – brak piękna (nicość piękna, próżnia piękna, zero ‘estetyczne’). Negacja Boga rodzi w człowieku z kolei negację totalną na wszystkich płaszczyznach kultury. Autor *Nowego średniowiecza* pisał: „(...) wszystkie autonomiczne sfery kultury i życia społecznego doszły do próżni i niebytu. Patos autonomiczno-sekularnej twórczości został wyczerpany. W głębi wszystkich sfer twórczości budzi się wola wyboru religijnego, istotnego bytu, przemiany życia. Ani jedna ze sfer twórczości, ani jedna ze stron kultury i społecznego życia nie może nadal pozostać religijnie obojętna, całkiem zsekularyzowana”²¹.

‘Wychowanie’ jest także ‘tworzeniem’, tzn. tworzeniem człowieka w człowieku, czyli według Bierdiajewa, permanentnym tworzeniem osoby w jednostce ludzkiej. Jednostką się rodzimy, ale osobą ludzką się stajemy, w wyniku naszej kreacji czy autokreacji, a owa autokracja to jest właśnie proces samowychowania, samodoskonalenia, samotworzenia duchowego, zdążania ku perfekcjonizmowi, którego absolutnym mistrzem jest Bóg, nasz wzór do naśladowania (Jezus Chrystus, którego żywą ‘ikoną’ jest każdy człowiek). Naśladownictwo Boga przez człowieka w za-

kresie wolności i twórczości prowadzi do wychowania ludzkiej jednostki w kulturze, do powstania życia duchowego i osoby ludzkiej, uduchowionej przez relację z Bogiem i z wartościami wyższymi. Stąd rosyjski autor kładł nacisk na przepełnienie wszelkich sfer kultury Bogiem, aby przeprowadzić człowieka na wyższy poziom duchowy pod każdym względem, także wychowawczym, bo prawda, dobro, piękno, wszelkie dobra traktowane jako środki wychowują człowieka.

Sekularyzm natomiast, jako przejaw satanokracji (redukcja wszystkiego do doczesności), rodzi opór w ludziach, kiedy rozumieją, że za sekularyzmem stoi nihilizm moralny, próżnia dóbr, nicość, niebyt (zero etyczne, zero bytowe). Opór ów przeciw próżni, niebytowi, nicości w człowieku wynika z etycznej i metafizycznej struktury ludzkiej, domagającej się dobra, prawdy, piękna, miłości, wolności, sprawiedliwości itd., stąd, wg Bierdiajewa, na przekór sekularyzmowi, „(...) w głębi świadomości budzi się wola religijna. (...) oto dlaczego na szczycie sztuki występuje dążenie do teurgii”²².

Wychowanie ku Dobru gwarantowanemu przez Boga w kulturze, jest i powinno być wychowaniem religijnym, bo, wg rosyjskiego filozofa, wszystko ma być przepełnione, przesiąknięte duchem religijnym: „Poznanie, moralność, sztuki, Państwo, ekonomia powinny stać się religijne, ale dobrowolnie i od wewnątrz, a nie przez przymus i od zewnątrz”²³.

Obiektywny porządek dóbr zostaje wtedy zachowany; wszystkie dobra są na swoim miejscu, bo Bóg (Gwarant wszystkich dóbr) jest na pierwszym miejscu. W obiektywnym porządku – dobra reli-

²¹ Tamże, s. 92.

²² Tamże, s. 93.

²³ Tamże.

gijne (Bóg jako Najwyższe Dobro) są na pierwszym miejscu, poniżej sytuują się dobra moralne, poznawcze, estetyczne (artystyczne), utylitarne (np. ekonomiczne, techniczne) itd. Jednocześnie obiektywny porządek dóbr nie może rodzić teokracji ani też nie może wpływać na autonomiczność poszczególnych dziedzin, kierujących się własnymi prawami. Teologia nie może obyć się bez filozofii dla właściwego poznania prawdy. Prawda wymaga wolności osoby poznającej, ponadto prawda nie jest normatywna. Bierdiajew pisał: „żadna teologia nie może regulować zewnętrznie procesu mojego poznania i tworzyć dla mnie gotowych norm. Poznanie jest wolne”²⁴.

Wolność ludzka jest ugruntowana w Bycie Absolutnie Wolnym, tj. w Bogu, stąd rosyjski filozof mógł napisać: „chcę być wolny w Bogu i dla Boga”²⁵. Wychowanie człowieka do wolności stanowi realizację bytu ludzkiego jako osoby posiadającej wolną wolę i rozumnie wybierającej Boga jako jedyne Gwaranta wszystkich dóbr (wszystkich wartości).

Kultura religijna i wychowanie religijne są filarami rozwoju człowieka (w j. grec. *hagia paideia*, odpowiednik w j. łac. *sancta cultura*, *sancta humanitas*, święta kultura, święte wychowanie, święte człowieczeństwo). Kiedy odrzuca się religijność w kulturze i religijność w wychowaniu, nadto religijność w człowieczeństwie (negując człowieka jako byt zwany *homo religiosus*) jak to czynią zsekularyzowane państwa ateistyczne, rodzi się kryzys kultury, a „Kryzys kultury jest (...) upadkiem starych, sekularnych form kultury, sztuki, filozofii itd. (...)”²⁶. Ta myśl Bierdiajewa

jest uniwersalna, tj. powszechnie obowiązująca, a poza tym – ponadczasowa, zawsze aktualna, szczególnie zaś w ustalaniu genezy „permanentnego kryzysu” kultury zsekularyzowanej, zateizowanej, zeświecczonej, spoganizowanej na różne sposoby (laickość zawsze rodzi kryzys kultury). Genezą „kryzysu” kultury jest zawsze odrzucenie Boga, co pociąga za sobą wszelkie inne możliwe skutki na wszystkich płaszczyznach kulturowych, także w zakresie wychowania (kryzys wychowania). Kryzys kultury prowadzi do ostatecznego rozstrzygnięcia na zasadzie: „albo–albo” (*tertium non datur*) i „polega (...) na tym (...), że musi ona [kultura] nieuniknienie stać się [(1)] albo bezbożną antychrześcijańską cywilizacją [(2)] albo uświęconą[,] kościelną kulturą, chrześcijańskim przedłużeniem życia”²⁷.

Dwoisty charakter alternatywnego wyboru (albo-albo) nie pozostawia trzeciej możliwości (*tertium non datur*) kultury i wychowaniu. Dwudziesty wiek jest wiekiem kryzysu w kulturze, także kryzysu w sztuce. Symptodem kryzysu sztuki jest jej dehumanizacja. Odczłowieczenie sztuki obecne jest w awangardowych kierunkach artystycznych, takich jak np. futurizm czy kubizm, wymienionych *in extenso* przez Bierdiajewa jako przykłady jemu współczesne (obecnie także wiele jest takich antyludzkich kierunków w sztuce, tylko inaczej się nazywają, np. antysztuka, sztuka ciała, sztuka *gender* etc.). Każda redukcjonistyczna twórczość odchodząca od człowieka nie jest wielką twórczością, a jaśniej rzecz ujmując: nie jest sztuką. Za wielką sztukę Bierdiajew uważał sztukę Renesansu. Termin: „Rene-

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, s. 94.

²⁶ Tamże, s. 95.

²⁷ Tamże, s. 96.

sans” ujmował on szeroko jako synonim nowożytności (XV-XIX w.). Rosyjski filozof twierdził także, iż „wszystko istotnie wielkie w Renesansie, łączyło się ściśle ze średniowieczem chrześcijańskim”²⁸. Zauważył on także, iż dwudziestowieczne, „Ostatnie kierunki sztuki współczesnej zrywają z Renesansem (...)”²⁹. Symptodem kryzysu sztuki staje się odejście od człowieczeństwa w sztuce, co w konsekwencji jest antywychowawcze, antyludzkie.

Można przeczytać u Bierdiajewa, że „(...) Futuryzm jest niesłuchanie charakterystyczny dla końca Renesansu. (...) Futuryzm zrywa całkowicie ze starożytnością i z zasadami nieśmiertelnych form sztuki. [Zaś] (...) w sztuce nowoczesnej, skierowanej wyłącznie ku przyszłości, skazane zostały na zagładę zarówno ciało człowieka, jak i jego [człowieka] odwieczne formy. Powinien w niej [sztuce nowoczesnej] zniknąć ostatecznie obraz człowieka. (...) Kubizm (...) rozczłonkował ciało człowieka i zburzył jego [człowieka] tożsamość artystyczną. Malarstwo futurystyczne (...) posuwa (...) jeszcze dalej rozkład osobowości ludzkiej”³⁰.

Skoro więc wychowanie jest dążeniem do doskonalszego człowieczeństwa, to sztuka negująca człowieczeństwo nie przyczynia się do wychowania ludzi. Pośrednio zatem Bierdiajew zanegował możliwość wychowania człowieka przez wartości kreowane w sztuce nowoczesnej, takiej, jak np. kubizm czy futuryzm, które to kierunki depersonalizują, zamiast personalizować obraz człowieka. Ze słów Bierdiajewa wynika jako implikacja, że nie jest możliwe wychowanie przez sztukę

odczłowieczoną, nieludzką, tj. przez sztukę awangardową XX w. (np. przez dzieła futurystyczne czy kubistyczne, ale nie tylko te), ponieważ wychowanie jest humanizacją, a nie dehumanizacją, tzn. – innymi słowy – personalizacją a nie: depersonalizacją. Natomiast w oparciu o ww. tezy o pozytywnym obrazie człowieka w sztuce Renesansu, szeroko rozumianego jako sztuka nowożytna w ogóle, od XV do XIX w. (‘sztuka dawna’, w przeciwieństwie do ‘sztuki nowej’), możliwe jest wychowanie człowieka przez sztukę (wychowanie przez piękno spersonalizowane), bo w dziełach okresu „Renesansu” (XV-XIX w.) są obecne wartości ludzkie, obraz (ikona, *imago Dei*) człowieka nie jest niszczone, nie ulega zagładzie, depersonalizacji, dehumanizacji. Sztuką ludzką była dla Bierdiajewa sztuka czasów średniowiecznych (dojrzałe średniowiecze) i sztuka czasów nowożytnych (XV-XIX w.). Mowa była tu zapewne o sztuce figuratywnej, figuralnej, przedstawiającej.

Podobnie jak ‘nieludzką sztukę’, traktował on ‘nieludzką filozofię’, do której zaliczał m.in. fenomenologię Edmunda Husserla i neokantyzm Hermanna Cohena: „Niemiecka filozofia współczesna w osobach Cohen’a i Husserla i wielu innych, prowadzi przede wszystkim walkę przeciwko antropologizmowi. Ona [niemiecka filozofia współczesna] nie ufa człowiekowi, widząc w nim [człowieku] przyczynę relatywizmu i chwiejności poznania (...). Rozkłada (...) organizm ludzki na kategorie, tak jak Picasso i inni rozkładają ciało ludzkie na sześciany”³¹. Bierdiajew porównał filozofów do kubistów³².

²⁸ Tamże, s. 19.

²⁹ Tamże, s. 36.

³⁰ Tamże, s. 37.

³¹ Tamże, s. 41.

³² Tamże.

Myślenie *per analogiam* doprowadziło rosyjskiego autora do porównania idealizmu niemieckiego do sztuki awangardowej, za którą ówczesnie uznawał kubizm czy futuryzm. W istocie jednak idealizm niemiecki, który poddał on tak surowym osądom, był dla niego źródłem inspiracji, z którego sam korzystał, np. idee Immanuela Kanta (idealizm subiektywny, idealizm liberalistyczny). idealistyczny Husserl wszak czerpał z idealistycznej Kantowskiej filozofii bardzo obficie.

U Bierdiajewa myślenie *per analogiam* owocowało szeregiem obrazów, metafor, porównań, co należałoby wiązać z cechami klasycznego myślenia greckiego. Chętnie odwoływał się do przeszłości jako do 'złotego wieku', przeciwstawiając ją zbarbaryzowanej, jego zdaniem, teraźniejszości. Rosyjski filozof dostrzegł zdżyczenie kultury, barbaryzację sztuki współczesnej: „Przeżywamy zalew barbarzyńskich form (...), barbarzyńskich prądów. Dynamizm tej sztuki zagubił rytm kosmiczny”³³. Autor dramatyzował sytuację sztuki sobie współczesnej, podnosząc jej kwestie do wymiarów kosmicznych, na poziom metafizyczny, co w kontekście Piękna Absolutnego (Boga) było poniekąd uprawnione (wszystko jest 'metafizyką').

Piękno rzeczywiste służy wychowaniu, a pozór piękna – nie. Sztuka awangardowa (kubizm, futuryzm) nie spełniała wymogów piękna rzeczywistego, wynikającego z Piękna Absolutnego, dlatego Bierdiajew odrzucał owe kierunki, a w konsekwencji powracał do sprawdzonych figuratywnych wzorów renesansu, średniowiecza czy starożytności jako do opartych na harmonii Piękna Absolutnego (proporcje). Dla wychowania miało to

swoje metafizyczne implikacje: sztuka awangardowa nie należy do zakresu *paidei* (kultury-wychowania-człowieczeństwa), nie nadaje się do wychowania, bo depersonalizuje obraz człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. Odczłowieczona sztuka awangardowa należy do sfery satanokratycznej, przeskadza w budowaniu harmonii z Bogiem (w *Bogostroitelstwie*) i w poszukiwaniu Boga (*Bogoiskatelstwie*), bo ikona ludzka w sztuce awangardowej została zniszczona, a na jej miejsce włożono karykaturę człowieka, który jest karykaturą Boga (z duszy ludzkiej usunięto *imago Dei* i w to miejsce włożono *imago diaboli*).

Współczesna kultura upada z powodu utraty duchowości ludzkiej, z powodu odejścia od transcendentności i religijności – twierdził autor *Nowego średniowiecza*. Symptomami upadku ducha w XIX i XX wieku są marne, odczłowieczone dzieła tzw. 'sztuki'. Bierdiajew skonstatował: „O ile wyższą, bardziej uduchowioną »z tamtej strony« była kultura starożytnego Egiptu, lub średniowieczna[,] w porównaniu do współczesnej kultury XIX i XX wieku”³⁴. Kultura bez duchowości, bez religii – upada, wyjaławia się, odchodzi od swoich humanistycznych, głęboko ludzkich korzeni. Podobnie jak kultura, tak i wychowanie (*paideia*), człowieczeństwo (*humanitas*) upada wskutek analogicznych przyczyn, bo kultura i wychowanie to jedno z człowieczeństwem. Autor *Nowego średniowiecza* zapowiadał upadek racjonalnej kultury opartej na oświeconym wzorcu, na kulcie rozumu ludzkiego. „Racjonalistyczny dzień nowej historii zmierzcha, słońce jego zachodzi nadciągą mrok: zbliżamy się do nocy”³⁵.

³³ Tamże, s. 39.

³⁴ Tamże, s. 62-63.

³⁵ Tamże, s. 60.

Ateistyczna satanokracja, która detronizuje Boga i w to miejsce wprowadza kult rozumu ludzkiego, jest szkodliwa dla człowieka. Obraz nadchodzących ciemności, który przywołał Bierdiajew to obraz dwudziestowiecznych totalitaryzmów (gł. socjalizmu komunistycznego, ale nie tylko). Jednocześnie w koncepcji rosyjskiego filozofa zawarte zostało pozytywne rozwiązanie kulturowe: odszukanie transcendencji w człowieczeństwie, tj. odkrycie dzieła (obrazu, ikony) Boga w człowieku: „Zaczynamy doszukiwać się w nas boskich fundamentów człowieka i [boskich fundamentów] jego [człowieka] sztuki”³⁶. Ową satanokracją w XX i XXI w. można nazwać wszelkie rządy ateistyczne, wszelkie rządy totalitarne, a także dążące do totalitaryzmu pod pozorem np. liberalizmu (socjalizmu liberalny).

Swoją filozofię kultury i wychowania (filozofii *paidei*), opartą o religię, Bierdiajew odnosił nie tylko do Rosjan, nie tylko do kultury rosyjskiej, ale do wszystkich Europejczyków, do kultury europejskiej Wschodu i Zachodu w ogóle, wszak pisał: „Tematem moim jest Europejczyk, a nie Rosjanin”³⁷. ‘Diagnoza’ postawiona przez rosyjskiego filozofa kultury na podstawie obserwowanych ‘symptomów’ upadku cywilizacyjnego, była następująca: „[I,] sądząc z wielu objawów[,] zbliżamy się do nowej epoki dziejowej, do epoki, która przypomina wczesne średniowiecze, jeszcze ciemne, jak to było w VII, VIII i IX wieku, poprzedzające renesans średniowieczny”³⁸.

Przewidywania Bierdiajewa o tyle okazały się przynajmniej częściowo trafne, o ile potraktować wieki od siódmego

do dziewiątego jako epokę ekspansji islamu od Arabii po Hiszpanię, co łączyło się z wojnami cywilizacyjnymi: cywilizacja łacińska została zaatakowana przez cywilizację muzułmańską. Mowa była o wojnach międzycywilizacyjnych. Podobnie w XX wieku cywilizację łacińską zaatakowała (już w 1920 r. w Polsce) antyreligijna, pogańska antycywilizacja komunizmu sowieckiego (bazującego mentalnie na cywilizacji turańskiej, azjatyckiej, tylko udająca cywilizację), a później (od 1939 r.) po raz drugi ta sama rosyjska (sowiecka) antycywilizacja ze Wschodu oraz z Zachodu antyreligijna antycywilizacja narodowego socjalizmu niemieckiego atakująca kraje cywilizacji łacińskiej. Obydwa te totalitaryzmy wyrastały z kolektywizmu, z negacji prawa indywidualnej osoby do wolności i samostanowienia. Bierdiajew napisał: „Koniec panowania ducha indywidualnego jest końcem historii nowożytnej”³⁹. Kolektywizm w wychowaniu w państwach totalitarnych w XX wieku był jednym z przejawów ateistycznego kolektywizmu społecznego w ogóle (kolektywnej satanokracji totalitarnej).

Obecnie trzecia postać socjalizmu (liberalizm, socjalizm liberalny) atakuje w postaci pogańskiego, neomarksistowskiego gender z Zachodu (jako marksizm kulturowy), uderzając w religię (chrześcijaństwo) identycznie jak rosyjski (sowiecki) komunistyczny socjalizm i niemiecki narodowy socjalizm. Satanokracja ma wiele twarzy, a opinia Bierdiajewa w tym względzie zachowuje swoją ważność. W satanokracji nie są możliwe realnie ani prawdziwa kultura, ani rzeczywiste wychowanie, ani autentyczne człowie-

³⁶ Tamże, s. 58.

³⁷ Tamże, s. 57.

³⁸ Tamże, s. 52.

³⁹ Tamże, s. 75.

czeństwo. Satanokracja zastępuje te trzy dobra – pozorami dobra, pseudokulturą, pseudowychowaniem i pseudoczwłowieczeństwem. Satanokracja ma jeden żelazny punkt wspólny: negacja Boga, relatywizacja Boga, co pociąga za sobą w konsekwencji także negację człowieka i relatywizację człowieka (paradoksalnie – czyni się to jakoby w imię człowieka).

Należy zwrócić uwagę także na fakt, że Bierdiajew traktował teozofię i antropozofię jako przejawy negacji Boga i człowieka. O teozofii (i antropozofii) pisał: „(...) nie jest drogą twórczą. Teozofia wypiera się Boga, antropozofia wypiera się człowieka”⁴⁰. W tym kontekście wychowanie oparte na założeniach teozoficznych czy antropozoficznych np. antropozofa Rudolfa Steinera, jest nieludzkie, nietwórcze, destrukcyjne, deterioryzujące człowieka (redukcjonizm), jak to wynika z kulturowej koncepcji Bierdiajewa.

Bierdiajew wyrastał z klasycznej kultury greckiej (*paidei*), choć ją czasami w szczegółach negował i odchodził od klasycznego wzorca (rozumu, grec. *nous*), co rzutowało na charakter jego filozofii kulturowo-wychowawczej. Można jednak przyjąć, że mimo głoszenia irracjonalizmu, Bierdiajew ów rozum (grec. *nous*) w strukturze swojej filozofii istotnie zachował, używał go do analizy rzeczywistości, do analizy kategorialnej. W kulturze greckiej się zakorzenił przez *paideę*.

O XX wieku twierdził, że jest okresem upadku cywilizacji i że czeka nas koniec cywilizacyjny (przejaw spengleryzmu), tak jak to się stało w starożytności z cywilizacjami Grecji i Rzymu. Napisał wprost: „Epoka nasza przypomina koniec

świata starożytnego, upadek imperium rzymskiego, wyczerpanie i zanik grecko-rzymskiej kultury, tego wiecznego źródła wszelkiej kultury w ogóle. Modernistyczne prądy w sztuce przypominają okres zagubienia doskonałości form antycznych i barbaryzację starożytności”⁴¹.

Opisując symptomy kryzysu kulturowego w XX wieku, podobne do symptomów kryzysu kultur w późnej starożytności, rosyjski filozof dostrzegł synkretyzm, mistycyzm (pseudomistykę), pragnienie „ureligijnienia” kultury (swoistego *ersatzu* Boga) jako charakterystyczne cechy przesilenia kryzysowego: „Duchowo nasze czasy przypominają uniwersalizm i synkretyzm epoki hellenistycznej. (...) Dociekania religijne, filozoficzno-mistyczne naszych czasów przypominają koniec filozofii greckiej, wnikanie w misteria, pragnienie inkarnacji i nadejścia Boga-Człowieka”⁴². Teandryzm (Bogoczłowieczeństwo) łączył się w filozofii Bierdiajewa z Sołowiowską metafizyką wszechjedności, chrześcijańską koncepcją przeobóstwienia (grec. *theosis*) i współtworzenia świata przez człowieka – współpracy z Bogiem w tworzeniu świata kultury (łac. *creatio continua*).

Na sakralny charakter kultury europejskiej zwrócił uwagę, podkreślając, że zerwanie z tradycją religijną, którą jest chrześcijaństwo w Europie (prawosławie, katolicyzm, protestantyzm), powoduje upadek kulturowy. Wzajemne relacje pomiędzy religią a kulturą, są oczywiste, a ich negacja jest zgubna: „Tysiące nici łączy świętą tradycję kultury ze świętą tradycją Kościoła chrześcijańskiego i całkowite zerwanie z tradycją prowadzi do upadku kultury, obniżając jej wartość”⁴³.

⁴⁰ Tamże, s. 42.

⁴¹ Tamże, s. 51.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże, s. 22.

Tradycja kulturowa, szczególnie tradycja chrześcijańska, nie może być nadużyta. Jeśli człowiek nadużywa kultury, to upada. Bierdiajew określił to wprost: „Człowiek, który nadużył kultury, nie jest człowiekiem odrodzenia, lecz [człowiekiem] upadku”⁴⁴. Kultury nie powinno się nadużywać w wychowaniu (*paideia*), wychowania także nie należy nadużywać dla jakichkolwiek celów. Człowieczeństwo nadużyte, potraktowane jako środek do celu (np. ateistycznej ideologii), degeneruje się, tak samo jest z kulturą i wychowaniem.

Grecka *paideia* (kultura, wychowanie, człowieczeństwo) ma pozostać *paideia*. Autor przestrzegał przed pozorami wyzwolenia się z kultury, z człowieczeństwa, z wychowania: „Wszystko, co wydaje się człowiekowi wyzwoleniem, odkryciem indywidualności i energii twórczej, jest w gruncie rzeczy ujarzmieniem jego istoty duchowej przez wir sił naturalnych, jest rozkładem jego indywidualności”⁴⁵. Błąd naturalizmu prowadzi do redukcjonistycznego ujęcia człowieka, tj. do antropologicznego błędu redukcjonizmu i relatywizmu. W redukcjonizmie i relatywizmie ‘gatunek ludzki’ to kategoria nieosobowa, przyrodnicza, zaprzeczająca indywidualności, kładąca nacisk na to, co wspólne (kolektywne) rodzajowi ludzkiemu z natury. Natomiast ‘osoba’ jest nieredukowalną indywidualnością w kulturze wspólnoty. W kontekście ogólnej opozycji: naturalizm-kulturalizm – Bierdiajewa można umieścić po stronie kulturalistów (indywidualistów kulturowych), po stronie pedagogiki kultury, podobnie jak Sergiusza Josipowicza Hessena. Oczywiście, Hessen i Bierdiajew różnią się w swoich

koncepcjach między sobą, obydwaj natomiast są prawosławnymi antynaturalistami. Rzecz jednak tu była w pokazaniu ogólnej tendencji myślenia (antyredukcjonizmu). Z pewnością łączyło ich jedno: Bóg i Królestwo Boże jako eschatologiczny, ostateczny cel ludzkiej kultury, cel ponadprzyrodniczy, metafizyczny. *Paideia* (czyli kultura i wychowanie oraz człowieczeństwo) w Bogu odnajduje swoje ostateczne oparcie i cel.

Wiktoria Krzemień uznała trzy kategorie: ‘wolności’, ‘twórczości’ i ‘osoby ludzkiej’ za najważniejsze w filozofii kultury u M. Bierdiajewa⁴⁶. Moim zdaniem, istotną kategorią filozoficzną, obecną *implicite* w koncepcji ww. rosyjskiego autora, jest grec. *paideia* (kultura-wychowanie-człowieczeństwo), od której wyprowadzany jest klasyczny ogląd świata i ku której wszystko w istocie powraca jako do niedoścignionego wzorca humanistycznego. Bierdiajew jest przedstawicielem kultury rosyjskiej, która czerpie swoje wzorce religijne z Grecji (wszak to oczywistość, że prawosławie przyszło z Bizancjum pierw na Ruś Kijowską, a z Rusi Kijowskiej na Ruś Moskiewską).

Ludzka kultura w ujęciu autora *Nowego średniowiecza* była centrum jego filozofowania, przy czym chodziło tu o kulturę zwróconą ku Bogu, pozostającą w relacji z Bogiem. Wartości (dobra) kultury ludzkiej są zarazem wartościami (dobrami) wychowawczymi, jak to uważa pedagogika kultury (np. S. Hessen), a celem kultury jest człowiek i Bóg, ku któremu dążą ludzie (Królestwo Boże). U Mikołaja Bierdiajewa mamy podobnego typu zestaw: celem kultury ludzkiej jest Królestwo Boże. Pomiedzy Bierdiajewem

⁴⁴ Tamże, s. 29.

⁴⁵ Tamże, s. 30-31.

⁴⁶ W. Krzemień, *Filozofia w cieniu prawosławia...*, dz. cyt., s. 134.

a Hessenem są liczne podobieństwa ogólne, wynikające z podobnych korzeni religijnych (chrześcijaństwa wschodniego, prawosławia).

Bierdiajew w cytowanym powyżej fragmencie przestrzegał przed iluzją poznania (samopoznania). Zacytować należy ten sam tekst jeszcze raz, ale w skrócie, dla lepszego oglądu: „Wszystko, (...) jest w gruncie rzeczy ujarzmieniem jego [człowieka] istoty duchowej przez wir sił naturalnych, jest rozkładem jego [człowieka] indywidualności”⁴⁷. Kategoria „wszystko” jest tu zrelatywizowana, chodzi o pozory poznania, tj. chodzi o wszystko, z wyjątkiem Boga, który nie jest pozorem i gwarantuje poznanie pewne. Idealizm Bierdiajewa rzutował na jego antropologię, etykę i metafizykę bytu.

Wiktoria Krzemień⁴⁸, ujmując Bierdiajewowską antropologię w kategoriach wolności, twórczości i osoby, w gruncie rzeczy wskazała także na personalistyczne ujęcie człowieka w pismach autora *Nowego średniowiecza*. Olivier Clément nie bez podstawy dojrzał wpływ koncepcji Bierdiajewa na personalistów francuskich w kwestii „wolności jako twórczego przekroczenia”⁴⁹. Słusznie W. Krzemień zauważyła w koncepcji Bierdiajewa obecność procesu metahistorycznego w człowieku: „Každy akt twórczy przepływa jakby łańcuch czasu historycznego, zbliżając się do wieczności”⁵⁰. Wieczność jest metahistorią, natomiast ludzkie akty twórcze, zaistniałe w czasie historycznym immanentnie, przekraczają czas, historię, otwierają się noumenalnie ku wieczności, ku transcendentnemu Bogu, a to trans-

cendentne otwarcie twórcze możliwe jest dzięki wolności danej przez Boga człowiekowi w akcie stworzenia. Jedną z cech (przymiotów) osoby ludzkiej, obok ‘wolności’, jest ‘twórczość’, którą w swoich pismach akcentował Bierdiajew. W. Krzemień zreferowała jego poglądy w zakresie kreatywności kulturowej następująco: „Twórczość jako akt całkowicie wolny, niezdeteminowany, a także różny od swych wytworów[,] nie poddaje się definicji. (...) Podstawowym nakazem osoby jest twórczość[,] (...) człowiek rezygnujący z twórczości przestaje być osobą, czyli natychmiast upada do stanu przedmiotu”⁵¹.

Należy przestrzec przed tego rodzaju pochopnym, Bierdiajewowskim redukcjonizmem, wynikającym tu z przyjęcia błędnej koncepcji człowieka (błąd rozumowania: jeśli ktoś nie tworzy, nie jest człowiekiem). Człowiek wszak nie jest człowiekiem, dlatego że jest twórczy, ale dlatego, że jest strukturalnie osobą ludzką. Twórczość nie jest warunkiem *sine qua non* bycia człowiekiem, lecz wynika z człowieczeństwa, jest jego konsekwencją implikacją. Człowiek jest twórczy dlatego, że jest człowiekiem. zwierzęta nie są twórcze w sensie tworzenia kultury (zwierzęta nie tworzą kultury, nie wychowują, nie ma wśród nich *paidei*, bo *paidea* to rzecz czysto ludzka, człowieczeństwo, czyli *paidea* dotyczy tylko ludzi).

Proces twórczy nie warunkuje wcale faktu posiadania osobowej struktury ludzkiej, lecz przeciwnie, to uprzednio istniejąca już osobowa struktura ludzka umożliwia dopiero zaistnienie dynamicznego procesu twórczego (aktu

⁴⁷ M. Bierdiajew, *Nowe średniowiecze*, dz. cyt., tamże, s. 30-31.

⁴⁸ W. Krzemień, *Filozofia w cieniu prawosławia...*, dz. cyt., tamże, s. 134.

⁴⁹ Tamże, s. 135.

⁵⁰ Tamże, s. 138.

⁵¹ Tamże, s. 140.

twórczego generowanego przez osobę ludzką o określonej strukturze antropologicznej). Człowiek może być twórczy, ale nie musi, bo jest wolny (nie ma konieczności tworzenia, wolność nie zakłada przymusu twórczości). Czy Bierdiajew w istocie uzależniał bycie osobą ludzką od czynności twórczej (od aktów twórczych) wykonywanych przez człowieka? To jest wątpliwe u ww. myśliciela religijnego. Istnieją ludzie nietwórczy, którzy wszakże są osobami. Bycie twórczym nie jest warunkiem *sine qua non* bycia osobą, Twórczość to powstawanie „nowego, nie istniejącego dotychczas”, a nie jest ona „przegrupowaniem, tylko nowym ułożeniem czy ukształtowaniem już istniejącej materii”⁵² – jak to ujęła W. Krzemień w odniesieniu do koncepcji Mikołaja Bierdiajewa. W istocie także wychowanie jest tworzeniem człowieka w człowieku, a samowychowanie jest tworzeniem człowieka w sobie samym. Bierdiajewowskie pojęcie twórczości ma także zastosowanie w odniesieniu do wychowania.

Filozofia Bierdiajewa wyrastała na gruncie idealizmu nie tylko Kantowskiego, ale i Platońskiego (greckiego platonizmu i neoplatonizmu). Bierdiajew w konsekwencji czerpał także z idealistycznej teologii bizantyńskiej (tzw. teorii ‘prototypów’ w teologii ikony). Autor ów pisał, że „wszystkie ludzkie wcielenia są podwójne” (tj. istnieją zarówno *fenomeny*, jak i *noumeny* człowieka), ale do Królestwa Bożego wchodzi tylko *noumeny* ludzkie (dusze), a *fenomeny* (ciała) nie wchodzi do nieba.

Jednak Bierdiajew w *Eseju metafizycznym* napisał także, iż nie tylko człowiek (dusza ludzka) wchodzi do Królestwa Bożego, ale „w Królestwo Boże wchodzi

wszystkie wielkie wytwory twórczości ludzkiej”⁵³, np. ikony, co wiązać trzeba z ideą ogólnego zmartwychwstania kultury. Bierdiajewowskie echa orygenizmu i koncepcji ogólnego zmartwychwstania (apokatastazy) są czymś zrozumiałym na gruncie prawosławia (i myśli Ojców kapadockich). Jeśli zmartwychwstanie człowieka, to nie do nicości, ale do idealnego świata prototypów, prawzorów-*noumenów* kultury ludzkiej (Królestwa Bożego), gdzie twórcze dzieła ludzkie (arcydzieła) są reprezentowane jako *noumeny*. Dla wychowania i kultury (czyli dla *paidei*) ma to podstawowe znaczenie: tworzymy nie tylko fenomeny (np. materialne artefakty), ale tworzymy także *noumeny* (duchowe prawzory *fenomenów*, nieśmiertelne, świadomościowe idee artefaktów arcydzieł), a to nadaje zupełnie inny, wyższy, metafizyczny charakter ludzkiej twórczości (każdej wielkiej sztuce, a nie tylko ikonie), całemu wychowaniu i kulturze, czyli każdemu człowieczeństwu. *Paideia* nie kończy się nigdy, jest wieczna, ma swoją wieczną kontynuację w Królestwie Bożym, o którym pisali m. in. Bierdiajew czy Hessen. Ludzka kultura i ludzkie wychowanie oraz człowieczeństwo jako takie (grec. *paidea*, łac. *cultura*, *humanitas*) są z istoty swojej metafizyczne, transcendentne, mają skutki nieśmiertelne, implikacje wieczne, ponieważ wszystkie dzieła kultury i wychowania oraz samo człowieczeństwo jako takie u każdego człowieka są zanurzone w bycie *fenomenów* i *noumenów* zarazem (Bierdiajewowskie, podwójne ‘wcielenie’ ludzkie: ciało i duch). Byt jako taki jest metafizyczny przez swój podwójny status fenomenalno-noumenalny. Zdawał sobie z tego sprawę Bierdiajew, stąd jego na pozór irracjonalne koncepcje

⁵² Tamże, s. 141.

⁵³ Cyt. za: tamże, s. 142.

stają się bardziej zrozumiałe, kiedy przyjąć się im właśnie z punktu widzenia owej podwójności bytowej, w aspekcie transcendentalizmu. Ogląd *fenomenów* jest czymś innym niż ogląd *noumenów*, wszak ogląd ducha, kontemplacja (grec. *theoríá*) to nie to samo, co ogląd ciała (ogład zmysłowy, zmysły, grec. *áisthesis*, stąd estetyka).

Marian Zdziechowski stwierdził na temat Bierdiajewa i rosyjskich filozofów, że „cud, jakim będzie Dzień Ducha Świętego, chcieliby sami stworzyć”⁵⁴. Ów aktywizm, kreatywnizm w rosyjskiej filozofii religijnej dobrze koresponduje z aktywizmem związanym z wychowaniem i samowychowaniem.

W. Krzemień w swojej książce pt. *Filozofia w cieniu prawosławia* (1979) ujęła Bierdiajewowską filozofię twórczości *de facto* (nie nazywając rzeczy po imieniu) w następujących aspektach: 1) eschatologizm, 2) aktywizm, 3) konkreatywnizm (współtworzenie): „(...) najważniejszy cel twórczości – to jej wymiar eschatologiczny. Bierdiajew nie uznaje kwietyzmu, biernego oczekiwania na rozwiązanie dziejów; na każdej stronie wzywa do czynnej eschatologii, budowania Królestwa Bożego (...). To Bóg żąda od człowieka twórczości i każdy akt twórczy jest odpowiedzią na Jego [Boga] apel. Bierdiajew nie nadaje tym wezwaniom znaczenia metafizycznego. (...) Rozumie je [wezwania Boga] dosłownie: dzięki twórczości człowiek zbliża się do Boga; prawdziwe chrześcijaństwo[,] czyli religia Bogoczłowieczeństwa[,] będzie wreszcie zrealizowane. (...) Nie ma ontologicznej różnicy między mocą twórczą człowieka i Boga, każda

twórczość jest kontynuacją stworzenia świata – powiada Bierdiajew – i w tym sensie jest wspólnym dziełem Boga i człowieka, i dlatego też nastanie Królestwa Bożego zależy w równej mierze od człowieka”⁵⁵. I choć nie można się zgodzić na twierdzenie, że moc twórcza Boga i moc twórcza człowieka są ontologicznie (metafizycznie, tj. co do swojej bytowości) równe (co najwyżej pod względem pełnej wolności), to jednak koncepcja *creatio continua* (współtworzenia świata przez człowieka w procesie tworzenia ludzkiej kultury) jest tu koncepcją adekwatną do rzeczywistości, bo w kontynuacji stwarzania świata urzeczywistnia się wolność ludzka, dana od Boga człowiekowi jako osobie. Tu także warto wskazać na koncepcję grec. *theosis*, ideę przeobóstwienia, obecną u filozofów i teologów rosyjskiego modernizmu przełomu XIX i XX wieku, także u Bierdiajewa.

Autor *Nowego średniowiecza* określał rzecz krócej: „Moc twórcza jest wynikiem współpracy Boga i człowieka, to znaczy jest Bosko-ludzka”⁵⁶. Stąd wychowanie do twórczości jest tożsame z wychowaniem religijnym (nie ma tu sprzeczności), ponieważ twórczość ma u człowieka charakter Bosko-ludzki (z natchnienia Ducha Świętego). Pobudzanie człowieka do twórczości jest uaktywnieniem jego głęboko ukrytej, danej od Boga, mocy twórczej, stąd między twórczością a religią jest zgodność, nie ma sprzeczności. Bierdiajew używał terminu: „eschatologia zrealizowana”⁵⁷, w czym należy widzieć prąźródło określenia „realizm eschatologiczny”.

Akt twórczy jest dobrem, jest aktem dobrym z natury, aktem danym od Boga,

⁵⁴ Cyt. za: tamże, s. 161.

⁵⁵ Tamże, s. 143.

⁵⁶ Cyt. za: tamże, s. 144.

⁵⁷ Tamże.

dlatego prawdziwa twórczość nie może być zła. W tym sensie każdy akt prawdziwie twórczy jako dobry, jest aktem pozytywnym moralnie, a przez to jest aktem wychowującym, bo dobra moralne wychowują człowieka, prowadzą go ku lepszemu. Wychowawcze aspekty religijnej filozofii rosyjskiej na przykładzie wybranych koncepcji wyrażonych w tekstach Bierdiajewa, są czytelne, zawarte w nich *implicite*. Nie tylko eschatologiczny wymiar aktu twórczego jest ważny, ale także samowychowawczy aspekt kreacji ludzkiej, który nas wzmacnia moralnie (jako dobro), a przez to prowadzi do Boga. Wiktoria Krzemień opisała jednak w zasadzie głównie eschatologiczny aspekt kreatywnej koncepcji Bierdiajewa, jej opis nie uwzględniał szerzej analiz aspektów wychowawczo-moralnych (pedagogiczno-aksjologicznych), płynących z przyjęcia chrześcijańskiej eschatologii: „Każdy akt twórczy jest takim przezwyciężeniem zła materialnego świata, jest wkroczeniem w wyższą, duchową rzeczywistość i w tym sensie ma wymiar eschatologiczny. Zadaniem ludzkiej aktywności twórczej – powiada Bierdiajew – jest przyspieszenie »końca« historii, jej [aktywności ludzkiej] istotą jest mesjaniistyczna pasja, przygotowanie nadejścia Królestwa Bożego, nowej ery, epoki Bogocześnictwa”⁵⁸.

Mikołaj Bierdiajew swoją mesjaniistyczną ideę wyprowadzał nie tylko z koncepcji Joachima de Fiore i Władimira Sołowiowa, ale także z pism Augusta Cieszkowskiego⁵⁹. Bierdiajewowska filo-

zofia kultury ma szerszą genezę, której tu nie omawiano. Z pewnością jednak jego poglądy są bardzo charakterystyczne dla rosyjskiej filozofii religijnej, która dlatego cechuje się religijnością, bo „Naród rosyjski (...) oderwany jest od ziemi i zwrócony ku niebu” – jak napisał Bierdiajew w *Nowym średniowieczu*⁶⁰.

Eschatologizm kultury wynika z jej teologizmu, ukierunkowania na cele ostateczne (nieskończone), skierowania się ku wymiarowi nieskończoności (metahistorii). Ks. Jerzy Klinger w odniesieniu do koncepcji Bierdiajewa napisał, że „kultura jest sama w sobie eschatologiczna”⁶¹. Rosyjski filozof twierdził wszak, że „Świat ten (...) przewycięża się nie tylko przez ascezę, ale i przez twórczość”⁶². Należy pamiętać, że twórczość osoby nie jest jednak warunkiem *sine qua non* wychowania ani też warunkiem niezbędnym dla bycia osobą ludzką.

Kulturowo-wychowawcze aspekty rosyjskiej filozofii religijnej u Mikołaja Bierdiajewa mają w istocie charakter *paidealny* (a nie tylko: *idealny*). W jego idealistycznej filozofii kultury, która jest zarazem *implicit* filozofią wychowania, problematyka antropologiczna, aksjologiczna i pedagogiczna ujmowana jest eschatologicznie. Eschatologizm filozofii Bierdiajewa ma swoje źródło w chrześcijaństwie (gł. w prawosławiu), ale także ma swoje określone implikacje kulturowe dla koncepcji wychowania, opartej o tę idealistyczną, subiektywistyczną filozofię.

Moim zdaniem, warto sięgnąć po książki Bierdiajewa, aby zainspirować się

⁵⁸ Tamże, s. 153.

⁵⁹ Tamże, s. 154, przyp. 28.

⁶⁰ Cyt. za: tamże, s. 154.

⁶¹ Jerzy Klinger, *O istocie prawosławia: wybór pism*, PAX, Warszawa 1983, s. 169.

⁶² Cyt. za: Elżbieta Smykowska, *Piękno zbawi świat*, „W Drodze”, r. 14: 1986, nr 1-2 (149-150), s. 182-184.

niektórymi tam obecnymi koncepcjami. Należy oczywiście z góry wykluczyć np. Bierdiajewowski panslawizm jako element całkowicie obcy polskości i katolicyzmowi. Czytanie pism Bierdiajewa ma tę zaletę, że inspiruje na różne sposoby nawet pojedynczymi zdaniem. Te fajerwerki jego pomysłów na kulturę i człowieczeństwo warto wykorzystać, rozwinąć je głębiej, także w polskiej pedagogice katolickiej, o ile są przyswajalne kulturowo. Niniejszy tekst jest w dużej mierze wstępem, zachętą do czytania dzieł Bierdiajewa przez teoretyków pedagogiki, nie wyczerpuje rzecz jasna zagadnienia.

STRESZCZENIE

1. **Celem artykułu** jest pokazanie wybranych aspektów wychowawczych w filozofii kultury Mikołaja Bierdiajewa (1874-1948), rosyjskiego filozofa prawosławnego. 2. **Metodologia.** Autor posłużył się historiograficzną metodą analizy dokumentu. 3. **Główne wyniki analizy.** Tekst ukazuje pewne aspekty wychowawcze i kulturowe koncepcji M. Bierdiajewa w kontekście greckiej paidei i łacińskich kategorii *cultura* oraz *humanitas* (człowieczeństwo) jako potencjalne inspiracje dla katolickiej pedagogiki współczesnej w Polsce XXI wieku. 4. **Ograniczenia wyników analizy.** Wyniki odnoszą się do koncepcji M. Bierdiajewa i jej aplikacji do pedagogiki. 5. **Implikacje praktyczne.** Wyniki analizy można zastosować jako materiał w badaniach nad teorią pedagogiki oraz filozofią wychowania. 6. **Implikacje społeczne.** Wyniki analizy odnoszą się do bytu społecznego i kulturowego w aspekcie wychowania. 7. **Oryginalność artykułu (nowa wartość, nowość).** Przyczynek jako pierwszy pokazuje potencjalne możliwości inspiracji filozofią kultury

M. Bierdiajewa dla współczesnej teorii pedagogiki katolickiej.

Słowa-klucze: Mikołaj Bierdiajew (1874-1948), kultura, wychowanie, paidea, filozofia wychowania, prawosławie

SUMMARY

Educational aspects in Nicolai Berdyaev's Christian Philosophy of Culture

1. **The goal of this article** jest presentation of selected educational aspects in Nicolai Berdyaev's philosophy of culture, the Russian orthodox philosopher (1874-1948). 2. **Methodology.** An author used historiographical method for analysis of document. 3. **The main results of analysis.** This text shows some educational and cultural aspects of M. Berdyaev's concept in the contexts of Greek 'paidea' and Latin categories 'cultura' and 'humanitas' (humanity) as some inspiration for the contemporary Roman Catholic pedagogy in Poland in the 21st century. 4. **Limitations of results of analysis.** The results concern to M. Berdyaev's concept and its application to pedagogy. 5. **Practical implications.** Results of analysis may be used as material in research of educational theory and philosophy of education (philosophy of upbringing). 6. **Social implications.** The results of analysis concern to social and cultural being in educational aspect. 7. **The originality of the article (new value, novelty).** The contribution shows (as first text) potential possibility in inspiration by N. Berdyaev's philosophy of culture for contemporary theory of the Roman Catholic pedagogy.

Key-words: Nicolai Berdyaev (1874-1948), Nicolai Berdiaev (1874-1948), culture, upbringing, paidea, philosophy of education, Orthodox Church,

BIBLIOGRAFIA

Bierdiajew M., *Autobiografia filozoficzna*, przeł. Henryk Paprocki, Antyk, Kęty 2002, 340 s.

Bierdiajew M., *Christianity and Anti-Semitism*, by Nicolas Berdyaev ; with a commentary and notes by Alan A. Spears ; [transl. by Alan A. Spears and Victor B. Kanter], Philosophical Library, New York 1954, 58 s.

Bierdiajew M., [et al.] *Drogowskazy : zbiór rozpraw o inteligencji rosyjskiej*, [przeł. Pajcaw], Przedświt, Społeczny Komitet Nauki, Warszawa 1986; 135, [1] s.

Bierdiajew M., *Egzystencjalna dyalektyka Boga i człowieka*, przeł. i oprac. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004, 141 s.

Bierdiajew M., *Filosofiâ tvor estva, kul'tury i iskusstva : v dvuh tomach*, [wstęp, st., sost., prim. R. A. Gal'cevoj], „Iskusstvo”, Moskva 1994, T. 1, 541, [3] s., T. 2, 508, [3] s.

Bierdiajew M., *Filozofia nierówności : listy do nieprzyjaciół, rzecz o filozofii społecznej*, przeł. i oprac. Jacek Chmielewski, „Antyk”, Kęty 2006, 224 s.

Bierdiajew M., *Filozofia wolności*, tł. Ewa Matuszczyk, Orthdruk, Białystok 1995. XVI, [2], 205 s.

Bierdiajew M., *Głoszę wolność : wybór pism*, wybór, wstęp i przeł. Henryk Paprocki, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999, 276, [1] s.

Bierdiajew M., *Królestwo Ducha i królestwo cezara*, przeł. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003, 97 s.;

Bierdiajew M., *Marksizm i religia*, Głosy, Poznań 1984, 40 s.

Bierdiajew M., *Mysli*, wybrał Wojciech Wiercioch, Miniatura, Kraków 2005, 117 s.

Bierdiajew M., *Niewola i wolność człowieka : zarys filozofii personalistycznej*, przeł. i oprac. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2003, 197 s.;

Bierdiajew M., *Novoje sriedniewjekovje: rozmyšlenija o sud'bie Rossii i Jevropy*, Berlin 1924.]

Bierdiajew M., *Nowe Średniowiecze ; Los człowieka we współczesnym świecie*, wstęp i przeł. Henryk Paprocki, Fundacja Aletheia, Warszawa 2003, 239 s.;

Bierdiajew M., *Nowe średniowiecze*, [tł. z upoważnienia aut.: Marian Reutt], Wydawnictwo „Antyk” Marcin Dybowski, Komorów, Warszawa 1997, 248, [1] s.

Bierdiajew M., *Nowe średniowiecze*, z upoważnienia autora przeł. Marjan Reutt, wyd. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa 1936, s. 248, 1 nlb.

Bierdiajew M., *O przeznaczeniu człowieka : zarys etyki paradoksalnej*, przeł. i oprac. Henryk Paprocki, przeł. przezr. i uzup. Waldemar Polanowski, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2006, 308 s.

Bierdiajew M., *Okruchy twórczości*, wybrał i przeł. Zbigniew Podgórzec, Wydawnictwo Łuk, Białystok 1993. 44 s.

Bierdiajew M., *Opyt èshatologi eskoj metafizyki, The Beginning and the End*, Harper & Brothers Publishers, New York 1957, XI, 256 s.

Bierdiajew M., *Problem komunizmu*, Wydawnictwo „Zbliżenia”, Warszawa 1981, 181, [2] s.

Bierdiajew M., *Problem komunizmu*, z upoważnienia autora przeł. Marjan Reutt, Wyd. „Rój”, Warszawa 1937, s. 201, 2 nlb.

Bierdiajew M., *Rosyjska idea*, przeł. z ros. J. C. - S. W., wyd. 2 popr., Stowarzyszenie Kulturalne Fronda, Warszawa 1999, 277 s. [nast. wyd., dodruk 2008];

Bierdiajew M., *Rozważania o egzystencji : filozofia samotności i wspólnoty*, przeł. Henryk Paprocki, Antyk, Kęty 2002, 113 s.

Bierdiajew M., *Samopoznanie (próba autobiografii filozoficznej) (fragmenty)*, przeł. Zbigniew Podgórzec, „Literatura na Świecie”, r: 1987, nr 12 (197), s. 249-265.

Bierdiajew M., *Sens historii : filozofia losu człowieka*, przeł. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2002, 151 s.

Bierdiajew M., *Sens twórczości : próba usprawiedliwienia człowieka*, przeł. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2001, 281, [1] s.

Bierdiajew M., *Świat poznania filozoficznego*, przeł. Józef Pawlak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1994, 77, [1] s.

Bierdiajew M., *Światopogląd Dostojewskiego*, przeł. i oprac. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004, 138 s.

Bierdiajew M., *Zarys metafizyki eschatologicznej : twórczość i uprzedmiotowienie*, przeł. i oprac. Wiera i Ryszard Paradowscy, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2004, 174 s.

Bierdiajew M., *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, przeł. i oprac. Henryk Paprocki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2005, 144 s.

Bibliografia przedmiotowa

Bartyzel J., *Bierdiajew Aleksandrowicz* [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 3, wyd. Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2000, s. 22-24, bibliogr.

Brzeziński B., *Mikołaj Bierdiajew – medytacje: ideowe źródła i konteksty*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002, s. 200, 16 nlb.

Hryniewicz W., *Bierdiajew Nikołaj Aleksandrowicz*, „Encyklopedia Katolicka”, t. 2, wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1976, szp. 542-544, bibliogr.

Jaeger W *Paideia; formowanie człowieka greckiego*, przeł. Marian Plezia i Henryk

Bednarek, wyd. Fundacja Aletheia, Warszawa 2001, s. 1253, 3 nlb.

Kasprzycki R., *Królestwo nie z tego świata: chrześcijańsko-anarchistyczne przesłanki filozofii profetycznej Mikołaja Bierdiajewa*, Wydawnictwo Inny Świat, Mielec 2004, s. 16.

Klinger J., *O istocie prawosławia: wybór pism*, PAX, Warszawa 1983, s. 169.

Krzemień W., *Filozofia w cieniu prawosławia: rosyjscy myśliciele religijni przełomu XIX i XX wieku*, wyd. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1979, s. 177.

Księżopolski J., *Dusza rosyjska i jej religijność według Bierdiajewa*, Lublin 1937.

Misterium śmierci spotkaniem ze sobą: egzystencjalne interpretacje fenomenu śmierci: praca pod red. nauk. Aleksandry Pawliszyn i Włodzimierza Pawliszyna, Wydawnictwo UG, Gdańsk 1996, s. 119.

Molecka J., *Mikołaj Bierdiajew*, „Znak”, r. 28: 1976, s. 40-53;

Ostrowski A., *Bierdiajew: egzystencja w perspektywie eschatologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, s. 226, bibliogr. na s. 219-223.

Przebinda G., *Od Czaadajewa do Bierdiajewa: spór o Boga i człowieka w myśli rosyjskiej (1833-1922)*, Kraków 1998.

Przesmycki P., *W stronę Bogoczości: teologicznomoralne studium myśli Nikołaja Bierdiajewa*, Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowiologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, Ibidem, Łódź 2002, s. 220;

Ptaszek R. T., *Bierdiajew Nikolai Aleksandrowicz* (hasło), [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, wyd. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2000, s. 570-572, bibliogr.

Selmowicz A., *Wybrane problemy antropologii filozoficznej Nikołaja Aleksandro-*

wicza Bierdiajewa, „Chrześcijanin w Świecie”, r. 13: 1974, nr 2, s. 84-104.

Smykowska E., *Piękno zbawi świat*, „W Drodze”, r. 14: 1986, nr 1-2 (149-150), s. 182-184.

Stark K., *Teoria bogocłowieczeństwa w filozofii Mikołaja Bierdiajewa*, Kraków 1986.

Stark K., *Twórczość jako manifestacja życia (pankreacjonizm Mikołaja Bierdiajewa)*, [w:] *Reinterpretacje klasyki*, pod red. Krystyny Wilkoszewskiej i B. Żmudzińskiego, wyd. Uniwersytet Jagielloński – Akademia Górniczo-Hutnicza, Kraków 1990, s. 171-184.

Styczyński M., *Amor futuri albo eschatologia zrealizowana: studia nad myślą Mikołaja Bierdiajewa*, Łódź 1992.

Styczyński M., *Umiłowanie przyszłości albo filozofia spraw ostatecznych: studia nad filozofią Mikołaja Bierdiajewa*, Instytut

Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Łódzkiego, Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowietologicznych, Ibidem, Łódź 2001, s. 243.

Szestow L. [Šestov L.], *Początki i końce: zbiór artykułów*, przeł. i oprac. Jacek Chmielewski, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2005, s. 93.

Tytko M.M., *Bierdiajew a Nowosielski*, [w:] *tenże, Poglądy Jerzego Nowosielskiego na sztukę: ich geneza i ewolucja na tle epoki*, Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1992, s. 221-229 [mnps, Arch. UJ].

Wodziński C., *Metamorfozy samoświadomości i eschatologia w historiozofii Mikołaja Bierdiajewa*, Paryż 1987.

Wokół Leontjewa i Bierdiajewa, pod. red. Janusza Dobieszewskiego, wyd. Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001, s. 288.



Członkowie Koła Naukowego Studentów w drodze do Warszawy.
11 kwietnia 2015 roku